



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

II.511.263.2018II.511.263.2018.MH

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny

Przedmiotem mojego stałego zainteresowania są normy prawne regulujące tryb postępowania karnego stanowiące gwarancję równości praw osób, które biorą udział w takim postępowaniu. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na dostrzeżone przeze mnie rozbieżności w sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem, które chcą skorzystać z prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Termin do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia wynosi miesiąc od dnia doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o powtórnej odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 55 § 1 k.p.k.). Wniesienie aktu oskarżenia obarczone jest przymusem adwokacko-radcowskim (art. 55 § 2 k.p.k.).

Należy mieć na uwadze, że termin określony w art. 55 § 1 k.p.k. ma charakter prekluzyjny, nie podlega przedłużeniu czy przywróceniu. Z kolei jego niedopełnienie pociąga za sobą istotne skutki procesowe w postaci odmowy przyjęcia aktu oskarżenia i w konsekwencji nie zostaje wszczęte postępowanie karne.

Jeśli pokrzywdzonego nie stać na ustanowienie pełnomocnika z wyboru, może złożyć wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu do wykonania tej czynności procesowej (art. 88 § 1 w zw. z art. 78 § 1a k.p.k.) lub do reprezentowania go w całości

postępowania, wynikłego ze złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 88 § 1 w zw. z art. 78 § 1 k.p.k.).

W przypadku złożenia wniosku o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu, bieg terminu określonego w art. 55 § 1 k.p.k. ulega zawieszeniu do czasu wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w tym zakresie (art. 127a § 1 k.p.k.). Jeśli pełnomocnik z urzędu nie zostaje przyznany (np. sąd uznał, że pokrzywdzony może sam ponieść koszty zastępstwa prawnego), termin ten „odżywa” i biegnie w dalszym ciągu. Jeśli jednak pełnomocnik z urzędu zostaje przyznany, termin zaczyna swój bieg od nowa od dnia powiadomienia pełnomocnika o wyznaczeniu (art. 127a § 2 k.p.k.).

Powyższe rozwiązanie zdaje się stanowić nieuprawnione zróżnicowanie sytuacji osób znajdujących się w analogicznych okolicznościach. Jedynie bowiem od treści decyzji w przedmiocie przyznania pełnomocnika z urzędu zależy, czy termin na wniesienie aktu oskarżenia będzie biegł w dalszym ciągu, czy też od nowa (w istocie ulegając przedłużeniu).

Zaznaczyć należy, że samo wprowadzenie do procedury karnej normy art. 127a k.p.k. nie budzi moich zastrzeżeń. Przepis ten został w dodany na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw¹ i stanowi istotny element gwarancyjny umożliwiający realne skorzystanie z przysługujących praw przez stronę postępowania, której nie stać na wynajęcie pełnomocnika z wyboru. W kontekście terminu na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia unormowanie to stanowi też realizację postulatów Rzecznika Praw Obywatelskich zgłaszanych m. in. w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt K 18/10², a także spostrzeżeń samego Trybunału³.

W mojej ocenie, nierówne traktowanie pokrzywdzonych wynika jednak z faktu, że termin na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia rozpoczyna swój bieg od nowa jedynie, jeśli pełnomocnik z urzędu zostanie wnioskującemu przyznany. Co prawda samo zróżnicowanie sytuacji osób nie musi za każdym razem oznaczać ich dyskryminacji, muszą oni bowiem charakteryzować się tą samą cechą relewantną, jednak w omawianym

¹ Dz. U. poz. 1247.

² Wniosek z dnia 4 sierpnia 2010 r., sygn. RPO-628295-II/09/MWa.

³ Wyrok z dnia 8 stycznia 2013 r. sygn.. akt K 18/10, pkt 77-80.

przypadku wspólność tej cechy ma miejsce. Jediną różnicą pomiędzy takimi pokrzywdzonymi jest bowiem okoliczność, czy zostanie ustanowiony pełnomocnik z urzędu. To zaś nie powinno mieć wpływu na bieg terminów procesowych.

Wydaje się zatem zasadne zrównanie terminów dla osób wnioskujących o przyznanie pełnomocnika z urzędu poprzez wprowadzenie zasady, że termin na złożenie subsydiarnego aktu oskarżenia biegnie od nowa od dnia doręczenia decyzji sądu w tym przedmiocie, niezależnie od kierunku tego rozstrzygnięcia. Dla osób, które wniosły o przyznanie pełnomocnika z urzędu, lecz go nie otrzymały, termin ten także biegłby od nowa.

Rozwiązanie to może *prima facie* budzić z kolei wątpliwości co do równości praw osób które wniosły o przyznanie pełnomocnika z urzędu i osób, które takiego wniosku nie złożyły wcale. Termin na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia dla tej pierwszej grupy ulegałby bowiem w istocie wydłużeniu o okres od złożenia wniosku o przyznanie pełnomocnika do dnia rozpoznania tego wniosku i doręczenia odpowiedniego postanowienia lub zarządzenia.

O ile jednak kryterium majątkowe nie powinno mieć samo w sobie wpływu na długość terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, wydaje się, że głównym czynnikiem rozgraniczającym sytuację osób, które wniosły o pełnomocnika z urzędu, od tych które tego nie uczyniły jest pewna quasi-ekspektatywa po stronie tych pierwszych. Wydaje się bowiem oczywiste, że osoba, która wnosi o przyznanie pomocy pełnomocnika z urzędu zakłada, że ją otrzyma, a zatem do czasu rozpoznania jej wniosku nie podejmuje starań, aby wyznaczyć pełnomocnika z wyboru. Z kolei osoba, która takiego wniosku nie składa wcale, wychodzi raczej z przeciwnego założenia, (tj. że nie otrzymałaby pełnomocnika z urzędu ze względu na swój stan majątkowy) i może od razu skierować swoje starania w stronę umocowania pełnomocnika z wyboru.

Wydaje się więc, iż uzasadnione jest wprowadzenie zasady, zgodnie z którą bieg terminu na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia biegnie dla wszystkich pokrzywdzonych od dnia doręczenia postanowienia prokuratora (tj. tak jak obecnie), lecz w przypadku złożenia wniosku o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu, termin ten ulega zawieszeniu i zaczyna biec na nowo od dnia doręczenia decyzji sądu w tym przedmiocie,

niezależnie od jej merytorycznej treści (tj. rozszerzenie biegu tego terminu od nowa także na przypadki, w których sąd nie przyznał pełnomocnika z urzędu). W takim przypadku, jeśli nie przyznano pełnomocnika z urzędu, termin biegłby na nowo od dnia doręczenia tej decyzji pokrzywdzonemu.

Kierując się zatem troską o ukształtowanie praw osób pokrzywdzonych przestępstwem w sposób odpowiadający treści art. 32 Konstytucji RP, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie zainicjowania stosownych prac legislacyjnych i poinformowanie mnie o stanowisku zajęтым w tej materii.